NASZE ZABRZE
samorządowe

wrzesień 2024, nr 9(353)
Nr indeksu: 328855
ISSN 1232-1400
Wydanie bezpłatne

Witaj szkoło!

eprasa.pl 35c741a80d

eprasa.pl/35c741a80d

Ruszył nowy rok szkolny

Dla najmłodszych to początek nowego, bardzo ważnego etapu w życiu. Dla nieco starszych kontynuacja nauki. Dla kilkunastu tysięcy zabrzańskich uczniów rozpoczął się nowy rok szkolny.

Zaczynamy nowy rozdział i trochę się stresuję. Na pewno będzie ciężko, ale możemy poznawać nowe osoby. Dzisiaj już spałem z plecakiem. Będzie dużo pracy, ale wytrzymam. Czeka nas dużo wyzwań, nowe przedmioty, będzie ciężko – dzielili się swoimi wrażeniami uczniowie Szkoły Podstawowej nr 15.

- Myślę, że będzie to dobry rok, zarówno dla uczniów, jak i rodziców – uśmiecha się Iwona Gaweł, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 15. - Mamy liczne klasy pierwsze, mamy uczniów klas ósmych, którzy będą się przygotowywać do egzaminu zewnętrznego. Miejmy nadzieję, że w tym roku wypadnie on równie pomyślnie - dodaje.

W Zabrzu do szkół podstawowych uczęszcza około 10 tysięcy uczniów. - To dla mnie pierwsze rozpoczęcie roku szkolnego w nowej roli. Dla pierwszoklasistów również. Cieszę się, że tak naprawdę i oni, i ja zaczynamy nową drogę. Mam nadzieję, że ta droga będzie owocna i dla nich, i dla mnie – uśmiecha się prezydentka Zabrza Agnieszka Rupniewska. - Składam najserdeczniejsze życzenia uczniom, rodzicom, nauczycielom i pracownikom oświaty. Życzę, żeby byli zdeterminowani, pełni energii, której wystarczy im do końca roku szkolnego – dodaje. GOR

eprasa.pl 35c741a80d

Trójwymiarowa pomoc dla chorych zębów

eprasa.pl 35c741a80d

To technologia, która pozwala na dużą precyzję i zapobiega uszkodzeniu okolicznych tkanek. Zespół specjalistów Śląskiego Uniwersytetu Medycznego, pod kierunkiem prof. Małgorzaty Skuchy-Nowak - prodziekana Wydziału Nauk Medycznych w Zabrzu, przeprowadził zabiegi stomatologiczne z wykorzystaniem systemu rozszerzonej rzeczywistości. Wykorzystuje on specjalne gogle, które pozwalają na wizualizację danych medycznych pacjenta.

Fot. Śląski Uniwersytet Medyczny

Przeprowadzone zabiegi związane były z ekstrakcją tzw. zęba zatrzymanego oraz zapaleniem przyzębia. W pierwszym przypadku zatrzymana ósemka była powodem częstych dolegliwości bólowych, w drugim zaś nieleczone schorzenie mogło prowadzić do utraty zębów.

- Rzeczywistość rozszerzona, którą wykorzystano podczas zabiegu, to obraz świata, który widzimy, tyle że z naniesionymi elementami, w tym przypadku obrazem badania tomograficznego, co pozwala na uzyskanie dokładnego, trójwymiarowego obrazu struktur szczękowo-twarzowych z uwzględnieniem nie tylko kości i zębów, ale również nerwów. AR nie przenosi nas więc do wirtualnej rzeczywistości (VR), lecz dodaje obiekty do obrazu rzeczywistości, w której się znajdujemy - tłumaczy prof. Małgorzata Skucha-Nowak.

Technologia AR pozwala lekarzom na zdecydowanie większą precyzję zarówno podczas planowania zabiegu chirurgicznego, jak i podczas samego jego przebiegu. Holograficzny obraz 3D nakłada się na obraz naturalny i w ten sposób lepiej uwidocznione jest pole operacyjne, co pozwala z niezwykłą dokładnością przeprowadzić zabieg, np. nie naruszyć okolicznych tkanek i jak najbardziej ograniczyć inwazyjność interwencji chirurgicznej oraz skrócić czas zabiegu.

Śląski Uniwersytet Medyczny jest pionierem, jeśli chodzi o nowoczesne rozwiązania w stomatologii. Oprócz rozszerzonej rzeczywistości, od kilku lat wykorzystuje się tu wirtualną rzeczywistość (VR). Wirtualny gabinet stomatologiczny, w całości zaprojektowany przez pracowników SUM i wdrożony w proces dydaktyczny na kierunku lekarsko-dentystycznym Wydziału Nauk Medycznych w Zabrzu, jest jedynym tego typu w Polsce nowoczesnym narzędziem edukacyjnym. Odzwierciedla ono autentyczny gabinet i realistyczne sytuacje kliniczne.

- Wykorzystanie wirtualnego gabinetu stomatologicznego jako jednego z narzędzi dydaktycznych pozwala na samodzielność studentów i rozbudzanie ich kreatywności przy równoczesnym braku ryzyka dla chorego – zwraca uwagę prof. Małgorzata Skucha-Nowak. - Metody nauczania, które istniały do tej pory w sferze marzeń nauczycieli akademickich, stały się dla studentów Wydziału Nauk Medycznych w Zabrzu, rzeczywistością. Na tym etapie doświadczeń z rozszerzoną rzeczywistością wykorzystującą obrazowanie i hologramy 3D, marzy mi się możliwość wykorzystania także tej techniki jako narzędzia w procesie dydaktycznym studentów kierunku lekarsko-dentystycznego na naszym wydziale. Zobaczymy, co czas przyniesie... - dodaje prof. Małgorzata Skucha-Nowak. GOR

Czy wiesz, że...

W jamie ustnej człowieka bytuje około 50 miliardów bakterii należących do 300 gatunków. Nie wszystkie biorą udział w procesach chorobowych. W pewnych warunkach mogą odgrywać rolę nieszkodliwych symbiontów, a w innych rolę patogenną.

eprasa.pl 35c741a80d

Zobacz więcej w TVZ

Babcia wróciła do domu

To był wyjątkowo doniosły i wzruszający moment dla mieszkańców dzielnicy i strażaków z OSP Makoszowy. Do ich jednostki powrócił po renowacji wykorzystywany przez lata podczas akcji wóz strażacki zwany pieszczotliwie Babcią.

Babcia trafiła do Zabrza w 1993 r. z Niemiec. Wcześniej wóz był wykorzystywany przez zakładową straż pożarną w fabryce BMW. - Służył nam przez lata. Ludzie śmiali się czasem, że przyjechał autobus, jak widzieli, że nieraz nawet dziewięć osób wysiadało z tego samochodu – wspomina Józef Kossoń, były prezes OSP Makoszowy, za kadencji którego zakupiono potężnego mercedesa.

- Babcia wszędzie dojechała. Zawsze było ją widać i słychać ze względu na charakterystyczny, żarówiasty kolor i syreny na dachu – mówią strażacy z Makoszów.

- Sprawdzał się. Niektóre nowe samochody nie radziły sobie tak dobrze – uśmiecha się Krzysztof Szołtysek (na zdj. obok), prezes OSP Makoszowy.

Babcia służyła ochotnikom z Makoszów przez 28 lat. W tym czasie przejechała 40 tysięcy kilometrów. Na zasłużoną emeryturę przeszła trzy lata temu, gdy do zabrzańskiej jednostki trafił nowy kamaz. Samochód stał „pod chmurką" przy Łaźni Łańcuszkowej, następnie trafił do Parku 12C. Narażony na zmienne warunki atmosferyczne wóz niszczał. Dzięki staraniom prezydentki Zabrza Agnieszki Rupniewskiej i radnej Anny Sosnowskiej samochód został wyremontowany i wrócił do Makoszów.

- Walczyliśmy, żeby do nas wrócił i w końcu się udało. Na pewno niektórym łezka się w oku zakręciła. Na razie Babcia trafi do garażu. Docelowo będzie można ją podziwiać jako eksponat – podkreśla Krzysztof Szołtysek. GOR

Fot. Filip Krupiński/OSP Makoszowy (2)

eprasa.pl 35c741a80d

Niebezpieczne składowiska

Zobacz więcej w TVZ

Kilkadziesiąt zbiorników, tzw. mauzerów, z odpadami zostało usuniętych z opuszczonej hali przy ul. Składowej w Grzybowicach. Za rozbrojenie ekologicznej bomby miasto zapłaciło 140 tys. zł. Jak duże znaczenie ma likwidowanie nielegalnych składowisk odpadów, można się było przekonać zaledwie dzień później, gdy gigantyczny pożar wybuchł na Zaborzu.

Mauzery z zanieczyszczeniami i substancjami ropopochodnymi przy ul. Składowej zostały odkryte w 2020 r. na terenie, który stanowi własność gminy i został oddany w użytkowanie wieczyste podmiotu gospodarczego. Zbiorniki stały w zdewastowanym i niezabezpieczonym budynku. Dochodziło tam do wycieków, które były zabezpieczane przez Wydział Zarządzania Kryzysowego i Ochrony Ludności Urzędu Miejskiego. Równocześnie podjęto działania zabezpieczające miejsce magazynowania mauzerów przed dostępem osób postronnych. Ze względu na potencjalne zagrożenie dla zdrowia, życia i środowiska zapadła decyzja o usunięciu 37 zbiorników na koszt miasta.

- Cieszę się, że po blisko czterech latach udaje nam się ten problem rozwiązać – mówi prezydentka Zabrza Agnieszka Rupniewska. - Proces wywiezienia tych mauzerów a także zadbania o ekologię w naszym mieście, jeśli chodzi o usuwanie takich nieczystości, to są ogromne kwoty. Tylko w tym przypadku koszt wyniósł 140 tysięcy złotych, natomiast takich miejsc, w których są nielegalne składowiska, jest w naszym mieście dużo więcej. Mam nadzieję, że w najbliższym czasie uda nam się pozyskać środki, by tego typu składowiska jak najszybciej zniknęły, bo jest to bardzo duży problem. Nie tylko naszego samorządu, ale samorządów w ogóle. Z całą pewnością odpowiedzialni za pozostawienie tych odpadów powinni ponieść konsekwencje. Jako miasto będziemy starać się dochodzić od nich pieniędzy za wywiezienie tych odpadów, by wyłożone w tej chwili środki wróciły do budżetu naszego miasta – dodaje.

Jak duże zagrożenie stwarzają składowiska odpadów, mogliśmy się przekonać zaledwie dzień po rozbrojeniu ekologicznej bomby w Grzybowicach. Potężny pożar wybuchł wtedy na Zaborzu. Z ogniem walczyło ponad 40 strażackich zastępów. GOR

Fot. KW PSP

eprasa.pl 35c741a80d

W Zabrzu ruszyła budowa dziecięcego centrum hem

Symbolicznym wbiciem łopaty zainaugurowano budowę Śląskiego Centrum Onkologii i Hematologii Dziecięcej. Ośrodek, który powstaje na terenie Szpitala Klinicznego nr 1 w Zabrzu, pierwszych pacjentów ma przyjąć w I kwartale 2026 roku. Rozpoczęcie inwestycji wpisało się w obchody organizowanego przez Śląski Uniwerystet Medyczny Tygodnia Raka.

Unikalne centrum kliniczne, dedykowane małym pacjentom onkologicznym i hematologicznym z województwa śląskiego oraz województw ościennych, pozwoli leczyć dzieci na najwyższym, światowym poziomie. Inwestycja w ogromnym stopniu wpłynie na poprawę profilaktyki, wczesnego wykrywania, diagnostyki i leczenia chorób nowotworowych u dzieci. Zapewni również odpowiednie warunki dla rodziców przebywających z dziećmi w trakcie hospitalizacji.

- Diagnostyka i terapia nie będą już rozsiane na trzy różne ośrodki. W nowym budynku będzie to skomasowane – zwraca uwagę dr Dariusz Budziński, dyrektor Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego nr 1 im. prof. Stanisława Szyszko Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach.

Budynek o powierzchni prawie 7,4 tysiąca metrów kwadratowych będzie miał jedną kondygnację podziemną, gdzie znajdą się pomieszczenia techniczne i szatnie, oraz sześć kondygnacji nadziemnych. Na parterze zaplanowano sterylizatornię, część dydaktyczną i rejestrację. Na pierwszym piętrze znajdą się laboratoria bakteriologiczne, genetyczne i analityczne. Pozostałe będą przeznaczone na oddziały.

- Skuteczność leczenia chorych dzieci już znajduje się na poziomie wyników placówek w Europie Zachodniej, ale ta inwestycja pozwoli nam się zrównać także pod względem nowoczesnej bazy klinicznej i wprowadzać innowacyjne terapie – podkreśla prof. Tomasz Szczepański, rektor Śląskiego Uniwersytetu Medycznego. Budową ośrodka, w formule zaprojektuj i wybuduj, zajmuje się firma Warbud, która w Zabrzu ma już na koncie stworzenie Centrum Zdrowia Kobiety i Dziecka w Biskupicach. Prace

eprasa.pl 35c741a80d

atologii

mają potrwać do końca przyszłego roku. Pierwsi mali pacjenci będą mogli trafić do nowego budynku na początku 2026 r.

Sto milionów złotych na budowę Śląskiego Centrum Onkologii i Hematologii Dziecięcej przekazało w ubiegłym roku Ministerstwo Zdrowia. - Chcielibyśmy, żeby takie inicjatywy, szczególnie dotyczące dzieci i tak trudnych stanów i chorób, działy się jak najczęściej i żebyśmy tę infrastrukturę cały czas poprawiali. Mamy kadry, mamy sprzęt, mamy możliwości leczenia, natomiast infrastrukturalnie musimy się jeszcze podciągnąć i ta inwestycja jest dobrym przykładem, że zależy nam na tym, że będziemy to realizować – podkreślał podczas inauguracji budowy wiceminister zdrowia Wojciech Konieczny.

Przypomnijmy, że to właśnie w Zabrzu ponad pół wieku temu powstał pierwszy na Śląsku Oddział Hematologii Dziecięcej. Po 15 latach utworzono Klinikę Pediatrii i Hematologii, a w 1998 r. powstała Katedra i Klinika Hematologii Dziecięcej i Chemioterapii. Obecnie Oddział Hematologii i Onkologii Dziecięcej w Zabrzu dysponuje 25 łóżkami. Miesięcznie hospitalizowanych jest około 90 pacjentów. Oddział prowadzi kompleksową diagnostykę i leczenie pacjentów z nowotworami krwi, układu chłonnego oraz guzami litymi. Inauguracja budowy Śląskiego Centrum Onkologii i Hematologii Dziecięcej wpisała się w obchody Tygodnia Raka, organizowany przez Śląski Uniwersytet Medyczny w ramach Europejskiego Miasta Nauki Katowice 2024. W programie znalazły się też warsztaty dla licealistów, webinary, projekcje filmów i organizowane dla mieszkańców badania. Celem akcji jest promocja zdrowia i profilaktyka nowotworów. GOR

Fot. Śląski uniwersytet medyczny (4)

eprasa.pl 35c741a80d

Wieści z ratusza

Jaka przyszłość czeka Teatr Nowy? Czy Muzeum Górnictwa Węglowego stanie się instytucją podległą wyłącznie marszałkowi województwa? Tematy związane z kulturą zdominowały w ostatnich tygodniach wieści napływające z ratusza.

CO Z TEATREM NOWYM?

Przyszłość Teatru Nowego to jeden z najbardziej gorących tematów ostatnich tygodni w Zabrzu. Artyści obawiają się, że ich scena przestanie istnieć. Opublikowali nawet w tej sprawie list otwarty do prezydentki Zabrza Agnieszki Rupniewskiej. O trudnej sytuacji teatru mówił także podczas sierpniowej sesji Rady Miasta Zbigniew Stryj, zastępca dyrektora ds. artystycznych.

- To nie jest tak, że my nie chcemy premier, nie chcemy festiwalu, nie chcemy świętować naszego jubileuszu. My po prostu nie mamy na to pieniędzy. Nie chcemy kogoś obarczać winą. My po prostu mówimy – pomóżcie nam istnieć – apelował podczas sesji Zbigniew Stryj.

- Nie ma planów zamknięcia Teatru Nowego – podkreśla prezydentka Zabrza Agnieszka Rupniewska. - Jeszcze raz warto zaznaczyć, że zaistniała sytuacja nie jest winą nowych władz Zabrza, a zaniedbania w kwestii finansowania teatru sięgają lat wstecz. Ze strony nowego kierownictwa, w tym z mojej, nigdy nie padła deklaracja, że teatr zostanie zamknięty, ani że nie będzie finansowany od 2025 roku - dodaje.

Mediacji między zespołem teatru a władzami miasta podjął się Krzysztof Szuster, prezes Związku Artystów Scen Polskich. - Dziękuję panu prezesowi za pomoc i wsparcie w rozmowach z przedstawicielami Teatru Nowego w Zabrzu. W tej trudnej sytuacji jestem wdzięczna za troskę i zainteresowanie sprawami tej ważnej zabrzańskiej instytucji kultury, która, podobnie jak inne jednostki, mierzy się z problemami finansowymi. Dziękuję za dotychczasowe rozmowy, spotkania i starania. Jestem przekonana, że już niebawem uda nam się wypracować rozwiązania korzystne zarówno dla Teatru Nowego jak i całego Zabrza – podkreśla prezydentka Agnieszka Rupniewska.

Na 18 września planowane jest kolejne posiedzenie Komisji Rewizyjnej, podczas którego będzie analizowana sytuacja teatru.

Fot. Paweł Janicki / Teatr Nowy

BUDŻET OBYWATELSKI

Od 9 do 26 września potrwa głosowanie w ramach XI edycji Zabrzańskiego Budżetu Obywatelskiego. Wybierać można spośród 75 wniosków. Do podziału jest 7,5 mln zł. Kwota ta podzielona zostanie na 21 puli dzielnicowych oraz pulę ogólnomiejską o wartości 1,1 mln zł. Głosowanie przeprowadzone zostanie w formie elektronicznej za pomocą interaktywnego formularza dostępnego na stronie internetowej miasta. Będzie też możliwość oddania głosu za pośrednictwem formularza papierowego. W głosowaniu może wziąć udział każdy zabrzanin bez względu na wiek (w tym dzieci i młodzież) oraz posiadanie meldunku w Zabrzu. Każdy może oddać jeden głos na wybrany projekt dzielnicowy (nie musi być on związany z dzielnicą, w której mieszkamy) i jeden projekt ogólnomiejski.

Dowiedz się więcej na:

eprasa.pl 35c741a80d

ZMIANA ORGANIZATORA?

Uchwałę upoważniającą prezydenta miasta do podjęcia działań zmierzających do zmiany organizatorów Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu przyjęli radni podczas sierpniowej sesji. Zgodnie z jej założeniami, od 1 stycznia 2025 r. jedynym organizatorem MGW ma być województwo śląskie.

Przypomnijmy, że obecnie MGW podlega zarówno miastu (51 procent), jak i województwu (49 procent). - Muzeum nie zostanie sprzedane marszałkowi województwa – podkreśla prezydentka Zabrza Agnieszka Rupniewska. - Rozmawiamy wyłącznie o tym, żeby zmienił się organizator. W przypadku, gdy marszałek zostanie w całości organizatorem tej instytucji kultury, to dla mieszkańców nic się nie zmieni. Tak jak mieszkańcy i turyści mieli dostęp dotychczas do muzeum, tak będą mieć go w razie zastosowania opisanego rozwiązania. Uda się natomiast zaoszczędzić 7 milionów złotych - dodaje.

Chodzi o roczną dotację przekazywaną przez miasto MGW. Zgodnie z wyliczeniami Muzeum, w przyszłym roku miałaby ona sięgnąć nawet 12 mln zł.

„Miasto Zabrze znajduje się obecnie w bardzo trudnej sytuacji finansowej, wynikającej z prowadzonej dotychczas gospodarki budżetowej. Miasto, szukając oszczędności, nie będzie w stanie zapewnić odpowiedniego poziomu finansowania tej instytucji, co przełoży się na ograniczenie jej potencjału rozwojowego. Jednocześnie poprzednia władza nie zapewniła rozwoju infrastruktury towarzyszącej, która pozwalałaby turystom zostać w naszym mieście na dłużej i tym samym przynosiłaby dodatkowe źródła wpływu do budżetu miasta.

Wychodząc z założenia, że obiekty te poprzez położenie nierozerwalnie związane są z naszym miastem oraz mając świadomość unikatowości instytucji w skali kraju, poszukiwaliśmy rozwiązania, które pozwoli na dalszy rozwoju tej jednostki i możliwość korzystania z obiektów zarówno naszym mieszkańcom, jak i turystom" - czytamy w komunikacie wydanym przez Urząd Miejski. GOR

Fot. MGW

eprasa.pl 35c741a80d

Znamy wyniki konkursu „Ekopracownia pod chmurką"

Powstaną kolejne plenerowe pracownie ekologiczne

Aż 77 nowych pracowni dydaktycznych na świeżym powietrzu powstanie w województwie śląskim dzięki dofinansowaniu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Trzy z nich to projekty zabrzańskie.

„Ekopracownia pod chmurką" to konkurs, którego celem jest wsparcie finansowe szkół podstawowych i średnich w tworzeniu przestrzeni dedykowanych prowadzeniu zajęć z przyrody, biologii, ekologii, geografii, geologii i innych przedmiotów przyrodniczych. Maksymalna kwota dofinansowania wynosiła 70 tys. zł. Na konkurs wpłynęły łącznie 192 wnioski.

Dofinansowanie uzyskało 77 projektów. Wśród nich znalazły się trzy przedsięwzięcia z Zabrza:

- „Przygoda z przyrodą" - Szkoła Podstawowa Specjalna nr 41 im. WOŚP
- „Ekosfera Dwójki" - II Liceum Ogólnokształcące im. Wojciecha Kilara w ZSO nr 5
- „Akademia pod Wierzbową" - Szkoła Podstawowa nr 25 im. Jana Pawła II

To już druga edycja konkursu „Ekopracownia pod chmurką".

W pierwszej odsłonie akcji dofinansowanie w łącznej wysokości ponad 4,5 mln zł zyskało 70 projektów. Pierwsze z nich już służą uczniom. Na realizację II edycji konkursu Fundusz przeznaczył ponad 5 mln zł. - Gratulujemy wszystkim placówkom, które wzięły udział i przyczyniają się do promowania edukacji ekologicznej! - podkreślają przedstawiciele WFOŚiGW w Katowicach.

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja.

Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

eprasa.pl 35c741a80d

Segregacja się opłaca

Kolejne place zabaw, nowa nawierzchnia ulic czy dodatkowe kamery monitoringu. To tylko niektóre z projektów, które miasto mogłoby zrealizować dla mieszkańców zamiast płacenia kar grożących Zabrzu za niedostateczny poziom segregacji odpadów.

O konsekwencjach niedostatecznej segregacji odpadów rozmawiali w sierpniu radni podczas wspólnego posiedzenia Komisji Prawa Lokalnego, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego oraz Dialogu Społecznego a także Komisji Finansów i Rozwoju Miasta. - Kary, które grożą nam w tej chwili za brak segregacji śmieci, przekraczają milion złotych – podkreśla Mariola Olichwer (na zdj. powyżej), przewodnicząca Komisji Prawa Lokalnego, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego oraz Dialogu Społecznego Rady Miasta. - Koszt jednego placu zabaw to około 120 tysięcy złotych. Można przeliczyć, ile placów zabaw dałoby się za tę kwotę stworzyć. Te pieniądze można by przeznaczyć na modernizację dróg, oświetlenie ulic czy też miejski monitoring – dodaje. - Duża część mieszkańców nie zdaje sobie sprawy z tego, jaki wpływ na budżet miasta mają kwestie związane z segregacją odpadów. A przecież segregacja śmieci powinna być dla nas czymś naturalnym. Dzieci uczą się tego już w przedszkolu – zwraca uwagę Adam Harasimowicz (na zdj. powyżej), przewodniczący Komisji Finansów i Rozwoju Miasta. Segregacja śmieci to wymóg ustawowy. Poziom recyklingu, jaki Zabrze musi osiągnąć w 2024 r., wynosi 45 procent. W 2025 r. to już 55 procent. - Do tego musimy dążyć. Jeśli nie zapewnimy takiego poziomu recyklingu, będziemy płacić dotkliwe, wielomilionowe kary – podkreśla wiceprezydent Zabrza Rafał Grygiel. (na zdj. obok) - Zachęcam wszystkich do tego, by włączali się do działań mających na celu zwiększanie poziomu recyklingu. To niezwykle istotne dla naszego środowiska, ale też ze względu na potencjalne grożące nam kary – dodaje. Na początku września odbyło się także spotkanie z zarządcami nieruchomości. Przedstawiciele miasta omówili kwestie dotyczące wymaganych poziomów recyklingu, jakości selektywnej zbiórki realizowanej przez mieszkańców, a także konsekwencji braku osiągnięcia celów określonych w ustawie.

Zobacz więcej w TVZ

- Warto segregować śmieci, bo zależy od tego przyszłość naszej planety. Chodzi o zdrowie i życie nasze, a także przyszłych pokoleń – podsumowuje Mariola Olichwer.

GOR

eprasa.pl 35c741a80d

Pamiętamy o historii

Miejskie uroczystości upamiętniające zbrojny zryw mieszkańców Górnego Śląska odbyły się 15 sierpnia w Kończycach. Tego dnia obchodziliśmy również rocznicę Cudu nad Wisłą oraz Święto Wojska Polskiego.

Sierpniowe obchody zostały zainaugurowane mszą odprawioną w kościele Bożego Ciała. Następnie pod Pomnikiem Poległych w Powstaniach Śląskich przedstawiciele zabrzańskiego samorządu oraz liczne delegacje złożyły kwiaty.

- Dzielnice Pawłów, Kończyce i Makoszowy jako jedyne z obecnego Zabrza zostały po 1922 roku włączone do państwa polskiego – przypomina wiceprezydent Zabrza Przemysław Juroszek. - Pamięć o powstańcach jest tu najbardziej żywa – dodaje.

Historia trzech powstań śląskich była wyjątkowo burzliwa. Pierwsze wybuchło 16 sierpnia 1919 r. i było sprzeciwem przeciw aresztowaniu śląskich przywódców Polskiej Organizacji Wojskowej. Nie zakończyło się sukcesem, ale zwróciło uwagę innych krajów na sprawę Śląska. II Powstanie Śląskie wybuchło w nocy z 19 na 20 sierpnia 1920 r., a jego tłem były przygotowania do plebiscytu, który odbył się w marcu 1921 r. Dopiero trzecie powstanie, które wybuchło w nocy z 2 na 3 maja 1921 r., przesądziło o przyznaniu Polsce dużej części terytorium Górnego Śląska. GOR

eprasa.pl 35c741a80d

Fot. pixabay

Fot. Pixabay

Od telefonu też można się uzależnić

Choć telefon wydaje się nam w dzisiejszych czasach nieodzowny, to życie bez niego też jest możliwe. Warto o tym pamiętać zwłaszcza w kontekście naszych pociech. Choć wiele mówi się o szkodliwym wpływie telefonów na najmłodszych, powszechny jest widok małego dziecka wpatrzonego w ekran telefonu.

Małe dzieci nie powinny mieć absolutnie samodzielnego dostępu do telefonu, bo urządzenie to ma silny wpływ na rozwój układu nerwowego. Zadbajmy o rozsądny limit czasowy i treści dostosowane do wieku dziecka. Nie unikniemy oczywiście tego, że dzieci będą mieć kontakt z telefonem, ale powinien on być ograniczony – podkreśla Adam Frąc, zastępca dyrektora Ośrodka Profilaktyki i Leczenia Uzależnień w Zabrzu. - Zaleca się, by dzieci kilkuletnie nie oglądały bajek więcej niż pół godziny dziennie. To samo dotyczy urządzeń takich jak telefon. Trwają dyskusje, kiedy dziecko powinno dostać swój pierwszy telefon. W mojej opinii dla większości 7,8-latków jest na to jeszcze trochę za wcześnie. Każde dziecko jest inne. Trudno tu postawić sztywną zasadę. Natomiast nawet jeśli dziecko w wieku 8 czy10 lat dostanie telefon, z którego może korzystać, to nie powinno mieć go przy sobie przez całą dobę. Warto udostępniać go w rozsądnym przedziale czasu. Rodzic zawsze powinien wiedzieć, do czego i ustalić to z dzieckiem - dodaje.

Jeśli chodzi o starsze dzieci, pozostaje jeszcze kwestia mediów społecznościowych. Oczywiście, dzieci też mają prawo do tajemnic, ale telefon jest urządzeniem, które niekontrolowane może wyrządzić sporo złego. Rodzic musi mieć zawsze wgląd w to, co się dzieje, zwłaszcza jeśli chodzi np. o media społecznościowe i kontakty z innymi osobami. Dzieci często boją się mówić o tym, co dzieje się złego. Próbują sobie radzić z tym same, co nie jest dla nich dobre.

- Stosujmy zatem dobre praktyki i zachęcajmy do nich nasze pociechy. Dbajmy o higienę elektroniczną. Zdarza się, że telefon jest ostatnią rzeczą, którą odkładamy przed snem. Warto jednak zrobić to wcześniej, przerwa 1,5-godzinna dobrze wpłynie na wyciszenie przed snem naszego układu nerwowego. Pokazujmy dziecku te formy korzystania z telefonu, które z naszego punktu widzenia mogą być korzystne, mogą rozwijać nasze zainteresowania. Chciałbym jeszcze podkreślić jedną rzecz. Łatwiej uzależniają się te dzieci i ci dorośli, którzy mają mniejsze kompetencje emocjonalno-społeczne, a przez to mniejszą zdolność do rozumienia tego, co przeżywają, dlaczego, co lubią, a czego nie, kiedy się boją, jak na to reagować. Im dziecko bardziej rozumie, to co się z nim dzieje i jak radzi sobie w kontaktach z rówieśnikami, tym mniejsze jest ryzyko, że popadnie w uzależnienie albo że będzie szukało rozwiązywania swoich problemów w takim właśnie odreagowywaniu ucieczkowym z telefonem w ręku – podsumowuje Adam Frąc z zabrzańskiego OPiLU. MM

eprasa.pl 35c741a80d

Filharmonia zaczyna 75. sezon

To już 75. sezon w historii Filharmonii Zabrzańskiej. Artyści zainaugurują go w swojej sali koncertowej, ale posłuchać będzie ich można również w innych przestrzeniach naszego miasta.

Rozpoczynamy 75. sezon naszej działalności. Jesteśmy zatem jedną z najstarszych instytucji kultury w naszym mieście – zwraca uwagę Sławomir Chrzanowski, dyrektor Filharmonii Zabrzańskiej. - Oficjalna inauguracja będzie miała miejsce w piątek 20 września. Chcemy wtedy zagrać dzieła Antonina Dworzaka oraz kompozytorów polskich Henryka Wieniawskiego i Stanisława Moniuszki. Solistką tego wieczoru będzie jedna z najwybitniejszych polskich młodych skrzypaczek Zofia Olesik. Na tej estradzie stawiała swoje pierwsze artystyczne kroki, w tej chwili staje się już niekwestionowaną gwiazdą tego instrumentu. Dlatego bardzo się cieszymy, że zagra właśnie u nas – dodaje.

Zabrzańscy filharmonicy wracają również do idei koncertów sakralnych. - W latach poprzednich rady dzielnic zapraszały filharmonię do swoich parafii. Teraz zagramy dwa takie koncerty: 21 września w kościele św. Andrzeja, a 27 września w kościele św. Wojciecha – zapowiada Sławomir Chrzanowski.

Zwieńczeniem wrześniowych propozycji będzie zaplanowany na 28 września koncert z okazji Święta Miasta. - Zatytułowaliśmy go „Melodie świata" - mówi Sławomir Chrzanowski. - Podczas tego koncertu zabrzmią najpiękniejsze melodie z różnych gatunków muzyki. Gorąco zapraszamy na nasze koncerty – dodaje.

Przypomnijmy, że Filharmonia Zabrzańska jest jedną z zaledwie trzech w województwie śląskim. Na jej czele od 1990 r. stoi Sławomir Chrzanowski. Zespół liczy obecnie około 60 osób. W swoim repertuarze ma zarówno największe dzieła klasycyzmu i romantyzmu, jak i współczesne utwory muzyki rozrywkowej, filmowej czy musicalowej. GOR

Zobacz więcej w TVZ

eprasa.pl 35c741a80d

Wiedza w plenerze

Jak prawidłowo udzielać pierwszej pomocy? Na co zwracać uwagę w codziennej diecie? Jakie wartości odżywcze ma miód? To tylko niektóre z tematów poruszanych w ramach prowadzonego w parku przy ul. Dubiela Weekendowego Uniwersytetu Parkowego.

Weekendowy Uniwersytet Parkowy, który organizuje stowarzyszenie Nowe Zabrze, to wyjątkowa okazja do poszerzenia swojej wiedzy w rozmaitych tematach, wysłuchania wykładów oraz dyskusji z zaproszonymi gośćmi – tłumaczy prezydentka Zabrza Agnieszka Rupniewska. - Wszystko odbywa się w luźnej atmosferze wakacyjnego pikniku, a każdy mieszkaniec biorący udział w zajęciach, otrzymuje indeks – dodaje.

Weekendowy Uniwersytet Parkowy doczekał się już trzeciej odsłony. W tym roku w czasie plenerowych zajęć poruszano zagadnienia związane z bezpieczeństwem cyfrowym, zdrowiem, ekologią czy też bezpieczeństwem podczas wakacji. Mieszkańcy mogli posłuchać wykładów na temat znaczenia prawidłowego odżywiania w profilaktyce i leczeniu chorób sercowo-naczyniowych i dowiedzieć się, jak w codziennych sytuacjach zapewnić bezpieczeństwo sobie i bliskim. Eksperci dzielili się swoją wiedzą na temat najnowszych zagrożeń w sieci oraz praktycznych sposobów na ich unikanie. A porozmawiać z nimi można było w atmosferze wakacyjnego pikniku, korzystając z przygotowanych leżaków czy też koców. Zaplanowane na 8 września ostatnie w tym sezonie spotkanie było poświęcone rodzicielstwu w cyfrowym świecie. Eksperci pomagali znaleźć równowagę między technologią z zdrowym rozwojem dziecka. Goście z Miejskiej Biblioteki Publicznej podpowiadali, jakie książki wspomagają rozwój dziecka do 6. roku życia. GOR

eprasa.pl 35c741a80d

Był naukowcem, wykładowcą akademickim, autorem licznych publikacji. W latach 2002-2006 piastował stanowisko prezydenta Zabrza. Kilka lat później zasiadł na ławie oskarżonych, a po głośnym procesie katowicki sąd skazał go za zabójstwo na 25 lat pozbawienia wolności. W sierpniu zmarł Jerzy Gołubowicz. Miał 77 lat.

Fot. Śląski Związek Gmin i Powiatów

Pożegnaliśmy byłego prezydenta Zabrza

Jerzy Gołubowicz urodził się 10 lutego 1947 r. w Zabrzu. Od 1969 r. należał do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W latach 1984–1986 był przewodniczącym zabrzańskiej Rady Miejskiej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. Od 1986 r., do czasu rozwiązania partii w 1990 r., pełnił funkcję pierwszego sekretarza Komitetu Miejskiego PZPR w Zabrzu. Następnie pozostał bezpartyjny.

Był doktorem informatyki i automatyki. W latach 1995-2002 zajmował stanowisko zastępcy dyrektora ds. ogólnych Instytutu Podstaw Inżynierii Środowiska Polskiej Akademii Nauk w Zabrzu. Brał udział we wdrożeniu systemów komputerowych do sterowania procesami produkcyjnymi. Wykładał na Politechnice Śląskiej. Był autorem i współautorem 36 publikacji naukowych, w tym 12 zagranicznych oraz 28 referatów na konferencjach naukowych. Otrzymał Srebrny i Złoty Krzyż Zasługi, Nagrodę Państwową I stopnia oraz Nagrodę Naukową PAN.

W 2002 r., w pierwszych bezpośrednich wyborach, został wybrany przez mieszkańców prezydentem Zabrza. Startował z listy SLD-UP. „Okazał się człowiekiem niezwykle przygotowanym do pełnienia tego stanowiska. Wrażliwy społecznie, empatyczny, uczuciowy i niewątpliwie dobry manager" - napisał w liście otwartym Jerzy Wereta, w czasie kadencji Jerzego Gołubowicza jego zastępca w ratuszu, obecnie przewodniczący Stowarzyszenia „Pokolenia" w Zabrzu. Po upływie kadencji Jerzy Gołubowicz nie ubiegał się o reelekcję. W 2009 r. został zatrzymany i aresztowany pod zarzutem zabójstwa syna byłej wspólniczki. Motywem miał być prawie milionowy dług. Jerzy Gołubowicz nie przyznał się do winy. Po długim procesie sąd skazał go na 25 lat pozbawienia wolności. Wyrok uprawomocnił się w 2017 r.

Były prezydent Zabrza zmarł 7 sierpnia. GOR

eprasa.pl 35c741a80d

Jeszcze 15 sierpnia uczestniczył w Kończycach w uroczystościach upamiętniających zbrojny zryw śląskich powstańców. Niespełna dwa tygodnie później policjanci odnaleźli jego ciało. Nie żyje Maciej Panek, znany zabrzański społecznik, zastępca komendanta Hufca ZHP Zabrze.

Fot. ZHP

Odszedł na wieczną wartę...

Instruktor, Drużynowy, Przyjaciel. Ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci druha Macieja Panka. Druh Maciej swoją postawą i zaangażowaniem zainspirował wielu harcerzy do tworzenia pięknych rzeczy. Maćku! W pamięci Harcerzy z Hufca ZHP Zabrze pozostaniesz na zawsze – ta smutna wiadomość pojawiła się na profilu Hufca ZHP Zabrze 28 sierpnia. Trzy dni wcześniej Maciej Panek zaginął. W poszukiwania włączyło się wiele osób i instytucji. Liczne komunikaty o zaginięciu pojawiały się w internecie. Zakrojona na szeroką skalę akcja doprowadziła policjantów na nieużytki w Będzinie. Tam niestety znalezione zostało ciało mężczyzny.

- Wciąż nie możemy w to uwierzyć... W naszym klubie od marca 2023 roku, ale lokalnej społeczności znany był dużo dłużej. Wspólnie zrealizowaliśmy wiele inicjatyw w dzielnicy Zaborze Południe. Zawsze zaangażowany, zawsze można było na niego liczyć – podkreślają członkowie Towarzystwa Sportowego „Temida" Zabrze, do którego również należał Maciej. Maciej Panek działał w Radzie Dzielnicy Zaborze Południe. Był członkiem stowarzyszenia Zabrzańska Inicjatywa Społeczna.

- Z głębokim żalem żegnam Macieja Panka - społecznika, harcerza i członka Zabrzańskiej Inicjatywy Społecznej – mówi Sebastian Dziębowski, zabrzański radny. - Był człowiekiem o wielkim sercu, wyjątkowej skromności i nieskończonej życzliwości. Zawsze gotowy do pomocy, nigdy nie odmówił wsparcia. Taki właśnie pozostanie w mojej pamięci, a z pewnością również w pamięci wszystkich, którzy znali Maćka. Pamiętam nasz ostatni czas podczas kampanii wyborczej. Swoje banery wieszał z ogromną starannością. Niektóre zawieszał tak wysoko, że dzwoniłem do niego w nocy z pytaniem: Jak ty to tam zawiesiłeś? Zawsze był bardzo dokładny w tym, co robił. Najbardziej jednak zapamiętam go z symbolicznego ognia - Betlejemskiego Światła Pokoju, które razem z innymi harcerzami przekazywał mieszkańcom naszego miasta. Do dziś mam w domu lampion, ale teraz płonie w nim światło dla Maćka. Od tej chwili Betlejemskie Światło Pokoju będzie mi się zawsze kojarzyć z nim. Mógł jeszcze wiele osiągnąć dla naszego miasta, ale widać, że Bóg miał inne plany i potrzebował go bardziej u siebie. Wierzę, że tam w niebie, czeka na niego nowe, równie ważne zadanie – dodaje.

Podharcmistrz Maciej Panek miał zaledwie 24 lata. Okoliczności jego śmierci bada prokuratura. GOR

eprasa.pl 35c741a80d

Antek z kolejnym medalem

Kolejny sukces na koncie młodego szachisty z Zabrza. 12-letni Antek Radzimski zdobył w sierpniu srebrny medal na rozgrywanych w Pradze Mistrzostwach Europy w Szachach Błyskawicznych.

To nie pierwsze w tym roku osiągnięcie Antka. W czerwcu sięgnął po złoto podczas zorganizowanych na greckiej wyspie Rodos Drużynowych Mistrzostw Europy. Chłopak jest wielokrotnym medalistą mistrzostw Polski i laureatem wielu turniejów. Podczas tegorocznego Balu Sportowca uznany został za Talent Roku.

Przygoda Antka z szachami rozpoczęła się w grudniu 2018 r. Pomysł zrodził się w głowie taty, jako alternatywa do piłki nożnej. Tak na wszelki wypadek. Lecz jak to z wypadkami bywa, ich skutki są nieprzewidywalne. I bardzo szybko okazało się, że szachy pochłonęły Antka bez reszty. Już po pół roku profesjonalnego grania zadziwił środowisko szachowe, zdobywając m.in. Ogólnopolskie Mistrzostwo Szkół i Przedszkoli. Gratulujemy i trzymamy kciuki za kolejne sukcesy.

GOR

reklama

Studio Effect
fryzury&paznokcie

Tel. 32 276 12 88
Zabrze, ul. Piłsudskiego 13

eprasa.pl 35c741a80d

Fot. Dawid Szczęch

Puchar dla piłkarek

Szczególną oprawę miał sierpniowy mecz Trójkolorowych z Rakowem Częstochowa. Na murawie pojawiły się zawodniczki KKS Górnik Zabrze, które z rąk prezydentki miasta Agnieszki Rupniewskiej odebrały puchar za wygranie w zeszłym sezonie kobiecej III ligi. Dzięki swojej postawie i determinacji piłkarki awansowały tym samym do wyższej klasy rozgrywek.

Serdeczne gratulacje dla piłkarek, które dzięki dobrej postawie zameldowały się w II lidze kobiet. Życzę dużo sukcesów w przyszłości obu sekcjom Górnika – podkreśla prezydentka Zabrza Agnieszka Rupniewska.

Przypomnijmy, że nasze zawodniczki zakończyły miniony sezon z 34 punktami na koncie. Złożyło się na to jedenaście zwycięstw i jeden remis. Do tego zespół zanotował cztery porażki. Co ważne, Górnik udowodnił swoją wyższość nad rywalkami do awansu w bezpośrednich starciach. W tym sezonie zespół będzie rywalizował w II lidze, która podzielona jest na dwie grupy. Rywalkami zabrzanek w grupie południowej będą takie zespoły, jak Czarni II Sosnowiec, MKS Myszków, Unia Lublin czy Wanda Kraków. Nasze piłkarki trenują pod okiem Barbary Żelichowskiej (I trener) oraz Agnieszki Pluskoty (II trener). GOR

eprasa.pl 35c741a80d

Szczypiorniści wracają

Do kilku zmian doszło przed rozpoczęciem nowego sezonu w kadrze szczypiornistów Górnika Zabrze. Tuż przed startem rozgrywek zawodnicy zaprezentowali się w hali Pogoń. Wydarzenie było również okazją do obejrzenia ostatniego w okresie przygotowawczym meczu sparingowego.

Nasze cele na ten sezon są jasne: zagrać lepiej niż w poprzednim roku, wygrywać każdy kolejny mecz i stale się rozwijać jako drużyna – podkreśla Adam Wąsowski, kapitan Górnika Zabrze. - Chcemy pokazać, że potrafimy być jeszcze lepsi i że ciężka praca, którą wykonaliśmy, przyniesie efekty na boisku. Oczywiście, wszyscy mamy nadzieję, że uda nam się przejść przez ten sezon bez kontuzji, bo zdrowie każdego z nas jest kluczowe dla osiągnięcia sukcesu. Atmosfera w zespole jest bardzo pozytywna. Wszyscy nie możemy się już doczekać, aby wyjść na boisko i rywalizować o punkty. Widać, że cała drużyna jest pełna energii i gotowa do walki. Kibice również oczekują, że damy z siebie wszystko, a my chcemy sprostać tym oczekiwaniom. Okres przygotowawczy w tym roku był nieco krótszy niż zazwyczaj, ale to nie znaczy, że pracowaliśmy mniej intensywnie. Wręcz przeciwnie, wykorzystaliśmy każdą chwilę, aby maksymalnie się przygotować. Dla mnie osobiście był to czas szczególnie wymagający, ponieważ musiałem łączyć treningi z rehabilitacją. Pracowałem naprawdę ciężko, aby wrócić do pełnej formy i teraz nie mogę się doczekać, kiedy znów będę mógł pomóc drużynie na boisku. Jestem pewien, że nasze wysiłki przyniosą owoce i czekają nas ekscytujące mecze – dodaje.

W tym roku w kadrze Górnika doszło do kilku zmian. Klub pożegnał się z pięcioma zawodnikami: Rennosuke Tokudą, który przeniósł się do japońskiej Ossaki, Damianem Przytułą (MOL Tatabánya KC), Sebastianem Kaczorem (USAM Nîmes Gard), Aleksandrem Bachko, który jeszcze nie ogłosił nowego klubu oraz Patrykiem Mauerem, który zdecydował się zakończyć karierę. Na ich miejsce do drużyny dołączyli rozgrywający Dan Emil Racotea (Dinamo Bukareszt), Krzysztof Komarzewski (Energa

eprasa.pl 35c741a80d

ą do gry

MKS Kalisz) oraz Bogdan Cherkashchenko (MMTS Kwidzyn). Warto również wspomnieć o Danielu Wisińskim, utalentowanym juniorze, który przez cały ubiegły sezon trenował z pierwszym zespołem i w tym roku będzie wspierał drużynę w rozgrywkach ORLEN Superligi oraz EHF European League.

- Moje podejście do gry zawsze było proste: dawać z siebie wszystko, gdziekolwiek jestem i przede wszystkim działać na korzyść zespołu. Moim celem jest gra na najwyższym poziomie i poczucie, że po meczu mogę powiedzieć, że przyczyniłem się do zwycięstwa drużyny. Nigdy nie byłem skupiony na osobistych statystykach, takich jak liczba zdobytych bramek. Zawsze stawiałem na zespołowość. Moją misją jest dawać z siebie więcej niż 100 procent, bo tylko wtedy mogę skutecznie wspierać drużynę, a razem możemy osiągnąć naprawdę wiele – mówi Dan Emil Racotea.

Ruszający właśnie sezon zapowiada się jako niezwykle wymagający i emocjonujący. - Będziemy walczyć o medal – zapowiada Bogdan Kmiecik, prezes klubu Górnik Zabrze Piłka Ręczna.

- Nasz cel jest od kilku lat ten sam. Skoro dwa razy wywalczyliśmy brąz, stając się solidną „trzecią siłą" ligi, to chcemy ten stan rzeczy utrzymać i powalczyć z najlepszymi. Pamiętamy jednak, że w sporcie nic nie jest dane raz na zawsze. O swoje trzeba walczyć. Kadra jest silna, porównywalna z tą, którą mieliśmy w poprzednim sezonie. Trzeba być optymistą. Sezon jest długi, jesienią przyjdzie połączyć ligę z pucharami, o medalach zdecyduje play off, czyli wiemy, kiedy zespół musi być w szczytowej formie. Jest kilku nowych graczy, którzy potrzebują trochę czasu, ale podobnie jest w każdym klubie – podsumowuje Dariusz Czernik, dyrektor Górnika Zabrze. GOR

Fot. Krzysztof Kuroń / handballzabrze.pl (3)

eprasa.pl 35c741a80d

Nasze miasto ma już 102 lata

LEKCJA HISTORII Z MUZEUM MIEJSKIM W ZABRZU

Na początku XX wieku było największą wsią Europy. Starania o nadanie praw miejskich zakończyły się sukcesem w 1922 r. Zabrze obchodzi właśnie 102. urodziny.

Kiedy w 1873 r. z części dawnego powiatu bytomskiego wydzielono powiat zabrski, mała wioska zaczęła przeobrażać się w coraz większe centrum administracyjne. Rozwój przemysłu, przede wszystkim ciężkiego, powodował także napływ dużej liczby ludności.

Biorąc to pod uwagę, zabrski sejmik powiatowy, na posiedzeniu odbytym 24 listopada 1875 r., zaproponował połączenie w jedną gminę miejską Małego Zabrza, Doroty wraz z kopalnią „Guido", części Starego Zabrza z hutą „Donnersmarck", kolonii skarbowych Zaborze A, Zaborze B i Zaborze C oraz małych fragmentów obszarów dworskich Zabrze i Zaborze. Władze pruskie nie zgodziły się na to połączenie, co było zresztą na rękę miejscowym przemysłowcom. Działalność na terenach wiejskich była mniej skrępowana przepisami, unikali ponadto znacznych świadczeń komunalnych i płacenia podatków przysługujących miastu.

Kolejne starania o utworzenie jednej gminy o charakterze miejskim podejmowane były na początku XX wieku. Zakończyły się one połowicznym sukcesem. Jego Królewska Mość Wilhelm II, zgodnie z dekretem z 20 lutego 1905 r., postanowił, że z dniem 1 kwietnia tegoż roku położone w powiecie zabrskim gminy wiejskie Stare Zabrze i Dorota, a także obszar dworski Zabrze, przyłączone zostaną do gminy wiejskiej Małe Zabrze, która w przyszłości ma nosić nazwę Zabrze. Dodatkowo do nowo powstałej gminy włączono Kolonię C należącą

do Zaborza i fragmenty obszaru dworskiego Zaborze graniczące z Kolonią C. Na mocy tego samego dekretu pozostałą część obszaru dworskiego Zaborze włączono do gminy wiejskiej Zaborze. Z kolei należące dotychczas do Starego Zabrza kolonie Gwozdek i Kuźnica przyłączono do Maciejowa, powiększając wydatnie jego obszar. Gminę Zabrze podzielono na dwa okręgi urzędowe: Zabrze-Północ i Zabrze-Południe. Granicę pomiędzy nimi stanowiła linia kolejowa Zabrze-Gliwice. Nowo powstałe Zabrze pozostało jednakże wsią. Bardzo dużą wsią, bo liczącą 55.643 mieszkańców.

Paradoksalnie dopiero podział Górnego Śląska po I wojnie światowej otworzył przed Zabrzem nowe perspektywy. Niemcy utraciły spore tereny, w tym ważne miasta Katowice i Królewską Hutę. Po ich stronie nowej granicy pozostały jedynie Bytom i Gliwice. Stąd nadanie Zabrzu, noszącemu w tym czasie nazwę Hindenburg, praw miejskich nastąpiło już w trzy miesiące po objęciu przez Niemcy przyznanych im terenów. Odpowiednie rozporządzenie w tej sprawie rząd pruski wydał 29 września 1922 r. Starosta powiatowy ogłosił je, również w języku polskim, w lokalnej gazecie urzędowej „Hindenburger Kreisblatt" z 9 listopada:

Ogłoszenie

Rozporządzeniem Pruskiego Rządu państwowego z dnia 29. Września 1922 (P.M.I.7209) dozwolono wiejskiej gminie Hindenburg G.-Śl., w tutejszym powiecie, przyjęcie ordynacji miejskiej z dnia 30 maja 1853 r. Jako termin stania się miastem przez Hindenburg wyznaczył pan prezydent regencyjny nakazem z dnia 15 b.m. – I d XI. Nr 5172 – 1. Października 1922.

Dozór komunalny nad miastem Hindenburg G.-Śl. przeszedł ze mnie na pana prezydenta regencyjnego w Opolu.

Napis dawniejszego gminnego i obwodowego Przełożeństwa Hindenburg G.-Śl. brzmi odtąd „do Magistratu" odnos. „do miejsko-policyjnego Zarządu (policyjnej Administracji) w Hindenburgu G.-Śl."

Hindenburg G.Śl., dnia 31 października 1922. Radca ziemiański i przewodniczący wydziału powiatowego.

W samym mieście cała sprawa przyjęta została całkiem spokojnie. Nie odbyły się z tej okazji żadne imprezy (być może miano ich dość po bardzo uroczystym powitaniu wkraczających do Zabrza 4 lipca 1922 r. wojsk niemieckich). Władze gminne przeobraziły się w tymcza-

eprasa.pl 35c741a80d

sowy zarząd miasta i wyznaczyły na 26 listopada wybory 48-osobowej Rady Miejskiej. Radni reprezentowali dwanaście różnych partii i organizacji, w tym dwie polskie. Polską Partię Socjalistyczną: Franciszek Trąbalski (powojenny wiceprezydent Zabrza), Polsko-Katolicką Partię Ludową: August Bajer i Jan Chrosnik. Znanymi postaciami w Radzie byli: kupiec Josef Peschka z „Zentrum", hurtownik piwa Paul Rebitzky z „Mittelstandpartei" (Partii Mieszczańskiej), aptekarz Rudolf Arps z „Deutschnationale".

Rada zebrała się po raz pierwszy 3 stycznia 1923 r. Dopiero w listopadzie tegoż roku wybrano pierwszego nadburmistrza (Oberbürgermeister) Zabrza. Został nim gliwicki radny, Kurt Jeenel, który swoją funkcję sprawował od 1 grudnia 1923 r. do 5 stycznia 1927 r.. Jednym z jego największych sukcesów było powiększenie z dniem 1 stycznia 1927 r. miasta o nowe dzielnice – Biskupice, Maciejów i Zaborze. K. Jeenel zmarł kilka dni później w sanatorium w Cieplicach. Pochowany został na cmentarzu parafii św. Andrzeja. Wdzięczni zabrzanie nazwali jego nazwiskiem jedną z nowo powstałych ulic – obecną ul. Stanisława Wyspiańskiego. Kolejnym nadburmistrzami Zabrza byli: dr Hans Lukaschek 91927-1929), Julius Franz (193-1933), Max Fillusch (1933-1945).

Wśród wielu zadań, które stanęły przed władzami młodego miasta, pojawiła się również konieczność znalezienia dla Zabrza herbu miejskiego. Pomysł adaptacji do nowych warunków któregoś z godeł gminnych nie zyskał należytego poparcia. Wprawdzie na banknotach zastępczych wyemitowanych przez miasto w sierpniu 1923 r. pojawił się herb, w którym wykorzystano motywy świerka i drwala z siekierą na ramieniu, ale jest to bodaj jedyny wizerunek takiego herbu. Świerk i drwal przedstawiani byli na pieczęci gminy Zabrze, a następnie Hindenburg O/S. Uważano, że motywy te nie pasują do przemysłowego charakteru Zabrza. W tej sytuacji rozpisano konkurs na herb, w którym powinny znaleźć się wieże lub zamek oraz jakiś symbol przemysłu. Na początku 1926 r. wybrano projekt Alfreda Brockela z Gliwic. Zatwierdzony 17 maja 1927 r. przez pruskiego Ministra Spraw Wewnętrznych herb przedstawiał na złotej (żółtej) tarczy trzy czerwone, blankowane wieże ceglane i niebieskie koło o dwunastu zębach wspierające się osią na środkowej wieży.

Piotr Hnatyszyn
Muzeum Miejskie w Zabrzu

Gmach zabrzańskiego magistratu
fot. ze zbiorów Muzeum Miejskiego w Zabrzu

eprasa.pl 35c741a80d

BĘDZIE SIĘ DZIAŁO!

SUFLER
Zabrzański Informator Kulturalny

WRZESIEŃ

29. Międzynarodowy Zabrzański Festiwal Organowy

Od 1 do 20 września potrwa 29. Międzynarodowy Zabrzański Festiwal Organowy im. ks. Antoniego Chlondowskiego. Tegoroczne koncerty zaplanowano w kościołach św. Teresy (1 września, godz. 16), NMP Matki Kościoła (8 września, godz. 18), św. Wawrzyńca (15 września, godz. 17), Państwowej Szkole Muzycznej (19 września, godz. 17) oraz kościele św. Franciszka (22 września, godz. 16.30). Wstęp wolny.

Wystawa pofestiwalowa

13 września w Galerii Miejskiego Ośrodka Kultury o godzinie 11 odbędzie się wernisaż wystawy prac powstałych podczas 27. Międzynarodowego Festiwalu Rysowania. Będzie on połączony z wręczeniem nagród laureatom. Przypomnijmy, że tematem tegorocznej imprezy było „Filmowe Zabrze". Jury oceniało prawie 700 prac, a nagrody i wyróżnienia przyznano w ośmiu kategoriach.

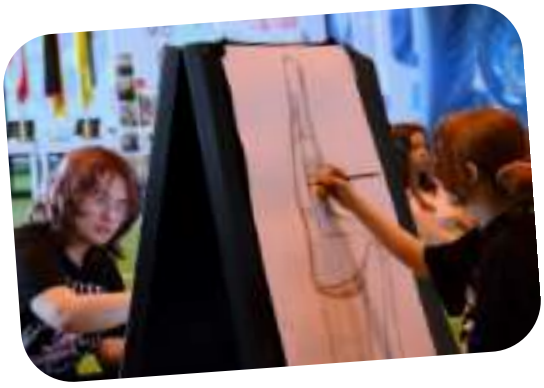

Europejskie Dni Dziedzictwa

Tematem są „Szlaki. Sieci. Połączenia". Muzeum Miejskie w Zabrzu zaprasza 11 września o godz. 17.30 do Galerii Café Silesia na wykład „Ulica Wolności, której już nie ma". 14 września odbędzie się przejście ulicą Wolności od granicy z Gliwicami do granicy z Rudą Śląską – zbiórka przy ul. Wolności 4 o godz. 10. Zapisy: p.hnatyszyn@muzeumzabrze.pl. Liczba miejsc ograniczona.

Wydawca:
Centrum Informacji Kulturalnej
Adres redakcji:
41–800 Zabrze, ul. Generała de Gaulle'a 17, tel. 32 271-21-70

Redakcja:
Igor Cieślicki
– redaktor naczelny,
zespół CIK
Skład: CIK

Zdjęcie na okładce:
Tomasz Jodłowski
Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów i redakcyjnego opracowania tekstów.

eprasa.pl 35c741a80d

reklama

Zarząd Budynków Mieszkaniowych
Towarzystwo Budownictwa Społecznego
Sp. z o.o. w Zabrzu
Zarządca Nieruchomości

ZBM-TBS ZABRZE

TWÓJ DOM W DOBRYCH RĘKACH

41-800 Zabrze, pl. Warszawski 10,
tel. +48 32 37 33 900, www.zbm-tbs.zabrze.pl

- Administrowanie wspólnotami mieszkaniowymi
- Budowa nowych domów w systemie TBS
- Wynajem lokali mieszkalnych i użytkowych
- Remonty oraz termomodernizacja budynków

reklama

SPRZEDAŻ OZDOBNYCH KAMIENI OGRODOWYCH

ZABRZE,
ul. Ofiar Katynia 56
Tel. 32 274 93 92

www.bella-stone.pl

eprasa.pl 35c741a80d

ZERO WASTE WORLD!

STWÓRZ ŚWIAT, W KTÓRYM MNIEJ ZNACZY WIĘCEJ!

WYSZKŁOLONY

- Zrezygnuj z plastikowych, jednorazowych opakowań! Szklane pojemniki i słoiki możesz wykorzystać wielokrotnie - na SZKŁO SPOSOBÓW!

PAPA PIER

- Jak dają? To NIE bierz! Bez jednorazowych kubków, słomek i reklamówek łatwo jest się obejść!
- Papierowe kartki są lekkie, ale nie wyrzucaj ich z lekkością! Drukuj dwustronnie, a te niezadrukowane wykorzystuj jako brudnopis.

DOBRY ZWYCZAJ? OGRANICZAJ!

ZMIESZKO

- Kupuj tyle, ile naprawdę potrzebujesz! A tym co masz, dziel się z innymi.
- Doceniaj to, co masz! A gdy się zepsuje, postaraj zreperować!
- Przyszła moda na odzież używaną! Ubrania z second handu ograniczają produkcję i są w lepszej cenie.

PLASTIKA METALIKA

- Zapomnij o jednorazówkach! Torbę wielorazowego użytku można nawet zrobić samemu!
- Na co nam tyle plastikowych butelek? Ogranicz ich zużycie! Pij wodę z kranu, którą nalewać będziesz do butelki wielorazowego użytku.

EL BIO

- Nie marnuj jedzenia! Biodegradowalne resztki z Twojej kuchni przeznacz na kompost.
- Wolność dla warzyw i owoców! Nie kupuj tych zafoliowanych!

#segregujeMY
www.naszesmieci.pl

PIĄTKA ZA SEGREGACJĘ

Ministerstwo Klimatu i Środowiska

Sfinansowano ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

eprasa.pl 35c741a80d